

Magdalena Sobecka

Katarzyna Rogowska

Aleksandra Szczypińska

Maciej Radzikowski

Marcin Rutkowski

GRUPA 5

II ROK GEOGRAFII

KINO NEPTUN, KAMERALNE I HELIKON W Gdańsku

Dlaczego to kino?

Gdy szukaliśmy tematu na nasz projekt, chcieliśmy znaleźć miejsce, które jest czymś wyjątkowym. Takie, które mogło nam opowiedzieć swoją historię, zainspirować. Każde miejsce ma klimat i urok. Miejsce tworzą ludzie, historia, uczucia, wrażenia z nim związane. Życie każdego z nas związane jest z jakimś miejscem, w tej chwili nasze związało się z jednymi z ostatnich kin studyjnych w Gdańsku, gdzie komercja i tradycja zbiega się z kinem ambitnym i nieszablonowym...

HISTORIA KINA NEPTUN

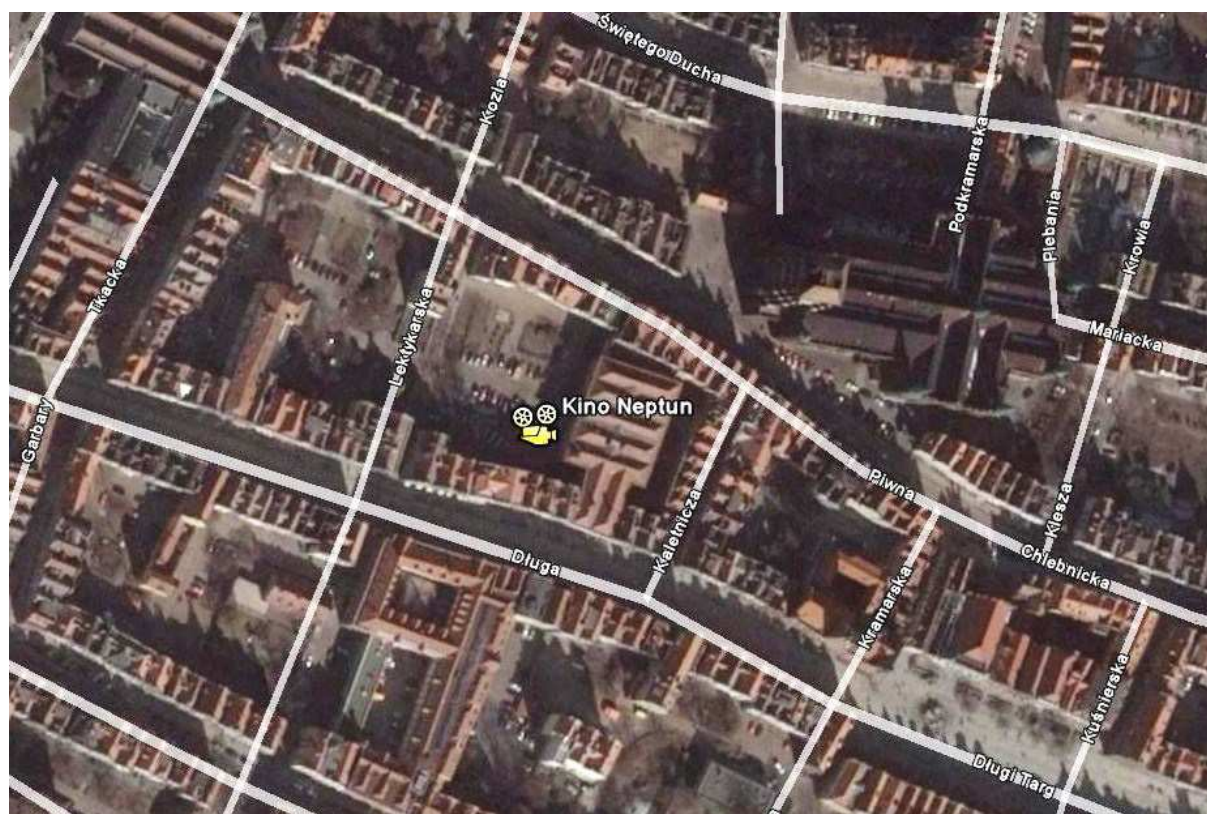
Kino Neptun zostało otwarte w 1953 roku w samym środku historycznego centrum Gdańska przy ulicy Długiej. Otrzymało wówczas wybraną w plebiscycie ogłoszonym wśród gdańszczan nazwę „Leningrad”. Stołeczna Warszawa miała wówczas „Moskwę”, a na przykład Kraków – „Kijów”, istniejący do dzisiaj pod tą nazwą. Czasy komuny miały momenty lepsze i gorsze, ale przez kino „Leningrad” przewinęły się pokolenia trójmiejskich kinomanów. W 1992 przemianowano je na „Neptun”.

W roku 1955 powstało w tym samym miejscu drugie kino – „Kameralne”, które było zdecydowanie mniejszym kinem niż „Neptun”. Ostatnim kinem, które dołączyło do dwóch pozostałych było kino „Helikon” powstałe w 1984 roku. Kino „Neptun” posiada jedną z największych sal



Ryc. 1 Wejście do kina Neptun, ok. 1953

projekcyjnych w Polsce liczącą 1051 miejsc. To właśnie w tej Sali odbyło się uroczyste otwarcie historycznego pierwszego Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w 1974 roku.



Ryc. 2 Położenie kina

Źródło: Google Earth

W ostatnich latach „Neptun” gościł wiele gwiazd polskiego kina jak i zagranicznych gości. Odbywały się tam także liczne festiwale, wernisaże, a obecnie salę kinową można wynająć w celach typowo komercyjnych dla prywatnych firm i przedsiębiorstw. Trzy lata temu „Neptun” wraz z kilkunastoma innymi kinami należącymi do firmy Neptun Film został sprzedany przez samorząd województwa pomorskiego brytyjskiemu funduszowi inwestycyjnemu Capital Park. Niemal równocześnie wraz z wykupieniem kina „Neptun” pojawiły się spekulacje o planie zamknięcia sal kinowych i otwarciu w ich miejsce luksusowego hotelu.

Tymczasem minęły ponad trzy lata, a projekcje w kinach na ul. Długiej przyciągają niemal 70 tys. widzów rocznie. Jak na razie firma Capital Park chce znaleźć dzierżawcę na swój obiekt, jednak nie jest to łatwe biorąc pod uwagę fakt, że trzeba zainwestować ok. 100 mln zł.

Tymczasem kino cały czas przynosi właścicielowi straty, wynoszące ponad 300 tys. zł. Z nieoficjalnych źródeł wynika, że firma rozważa także sprzedaż budynku kinowego. Warto wziąć pod uwagę fakt, że kina w 2003 roku były warte 23 mln zł. Obecnie zaś właściciele otrzymaliby z pewnością kilka milionów więcej.



Ryc. 3 Front budynku kina

Źródło: opracowanie własne

FUNKCJA EKONOMICZNA KINA „NEPTUN”

Pomimo, że kina, według deklaracji osób odpowiadających na nasze ankiety są potrzebne, stanowią ważną część życia kulturalnego 3-miasta i są tutaj obecne od kilkudziesięciu lat, ich los jest przesądzony. Dzieje się tak, ponieważ prawa ekonomii niestety nie oszczędzają nawet miejsc takich jak kina „Neptun”, „Helikon” i „Kameralne”. W przypadku

kina „Neptun”, „zabiła” je jego własna wielkość. Kiedyś był to powód do dumy, coś co wyróżniało to kino na tle konkurentów, co wykreowało jego legendę, sławę. Niestety, w ostatnich latach kino nie poradziło sobie z konkurencją w postaci kin typu multipleks.

Kino to posiadając największą sale projekcyjną w Polsce i Europie, liczącą ponad 1000 miejsc, pomimo wyposażenia w najwyższej klasy, najnowsze fotele i sprzęt projekcyjny niedostępny nawet w najnowszych kinach masowych, nie rozwiązało problemów, które niosło przestarzałe budownictwo i infrastruktura. Kino mieszczące się zabytkowym budownictwie było pozbawione latem – klimatyzacji, zimą – ogrzewania, które sprostałoby jego rozmiarom. Z wywiadu, którego udzieliła nam Dyrektor tego miejsca, dowiedzieliśmy się, że zimą utrzymanie temperatury wyższej niż 17 stopni graniczyło z cudem. Z uwagi na rozmiary sali koniecznym było stosowanie dwóch wejść i wyjść, a w przypadku ich otwarcia, co było konieczne podczas większych premier, temperatura nagle spadała do 6 stopni. Zainstalowanie nowej klimatyzacji i ogrzewania było niemożliwe z powodu wysokiego kosztu tej inwestycji. Następnym problemem, któremu nie podołało kino „Neptun” było jego położenie. Z jednej strony, piękna starówka, z drugiej brak miejsc parkingowych, które są istotnym elementem w przypadku tego typu miejsc. Dojście do kina z najbliższych miejsc parkingowych zajmuje około 10 minut, czas ten przedłuża się w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych. Należy pamiętać także, o tym, że pomimo, tego, iż jest to starówka, wieczorem życie na niej zamiera a ulice stają się niebezpieczne.

Jednak największym problemem i zarazem „gwoździem do trumny” „Neptuna” było powstanie w niedużej odległości nowego multipleksu. W latach 90., gdy jedynym konkurentem było „Multikino”, nie trzeba było się tym elementem przejmować, ponieważ zyski jakie przynosił jeden seans w „Neptunie”, „Multikino” uzyskiwało dopiero po 3-4 seansach. Jednak w przypadku konkurencji w postaci kilku multipleksów utrzymanie widowni i rentowności było niemożliwe. Z ankiet, które sporządziliśmy i wywiadów, dowiedzieliśmy się, że powodem odciągającym ludzi od „Neptuna” był brak dodatków takich jak popcorn, coca-cola, oraz całej otoczki w postaci gastronomii i dodatkowych atrakcji. Gdy przeanalizujemy położenie multipleksów, dowiemy się, że są one położone w centrach handlowych, gdzie poza odwiedzeniem kina, można także spędzić inaczej czas. Kino „Neptun”, „Helikon” i „Kameralne”

mieszczące się jako jedyne w budynku nie gwarantowały tego typu atrakcji ludziom je odwiedzającym. Inną, ważną cechą różniącą multipleksy od kin studyjnych jest ilość sal projekcyjnych. W przypadku analizowanych przez nas kin, każde z nich posiada jedną salę projekcyjną. Kina typu multipleks posiadają kilka, kilkanaście sal, dzięki czemu można wyświetlać kilka filmów naraz, przez co straty niesione przez jedną salę są rekompensowane przez pozostałe projekcje.

Budżet kina „Neptun” próbuje się ratować za pomocą organizowania różnego rodzaju imprez. Jednak z wywiadu, którego udzieliła nam Dyrekcja kina dowiedzieliśmy się, że pomimo swojego rozmiaru kino posiada nieodpowiednią akustykę, aby wystawiać tam spektakle teatralne i grać koncerty. Dodatkowym problemem staje się wysokość i wielkość sceny, jest ona za mała i umiejscowiona zbyt wysoko. Jednakże, od czasu do czasu organizowane są różnego rodzaju imprezy. Ostatnio został tam zorganizowany festiwal czekolady, wówczas do wystawienia czekoladowych figur posłużył hol kina. Jedenastego stycznia odbył się tam także występ kabaretu „Łowcy B”. Przychody osiągnięte przy pomocy takich imprez są jednak niewielkie i pomimo prób, inwestor notuje straty oscylujące w kwocie 300 tys. zł miesięcznie.



Ryc. 4 III Festiwal Czekolady w Kinie Neptun

Źródło: opracowanie własne

Dalsze funkcjonowanie kin byłoby możliwe tylko w przypadku przeprowadzenia kapitalnego remontu w tym obiekcie. Gdy dołączymy do tego faktu straty, możemy uznać za logiczne plany zamknięcia go. Ostatnimi czasy mówi się także o planie nowej inwestycji na terenie Stoczni Gdańskiej. Ma tam powstać nowy kompleks kin składający się z kilkunastu, do nawet kilkudziesięciu sal projekcyjnych. Plan ten jest jednocześnie przypieczętowaniem losu kin „Neptun”, „Helikon” i „Kameralne”. Póki co, nie wiemy jeszcze co powstanie w miejsce tych kin - inwestor, firma Capital Park, nie chce ujawnić swoich planów.

Pani Dyrektor jednak zapewniła nas, że los kin jest przypieczętowany i obiekt musi zmienić swoje przeznaczenie. Być może Inwestor uwzględni wierną widownie tych kin i powstanie jedna sala projekcyjna.

INTERPRETACJA PRZEPROWADZONYCH ANKIET

ANKIETA

Prosimy o wypełnienie anonimowej ankiety na temat kin Neptun, Helikon i Kameralne, k
będzie pomocna studentom UG w realizacji projektu o przestrzeni zurbanizowanej w Trójmie

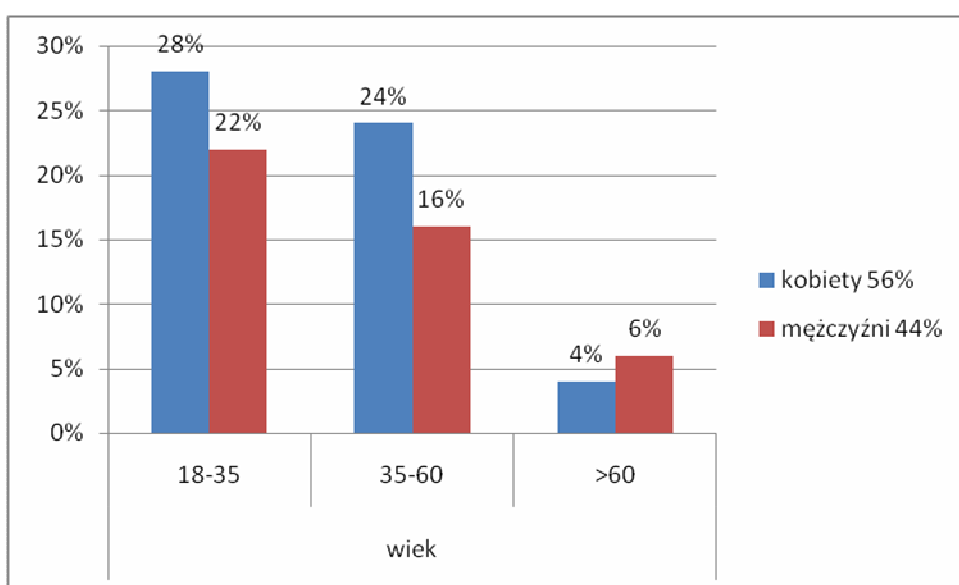
1. Płeć:
 kobieta
 mężczyzna
2. Przedział wiekowy:
 <18
 18-35
 35-60
 >60
3. Wykształcenie:
 podstawowe
 zawodowe
 średnie
 wyższe
4. Jak często bywa Pan/i w kinie?
 Często (więcej niż raz w miesiącu)
 Sporadycznie (kilka razy w roku)
 Rzadko (raz do roku lub rzadziej)
5. Czy uczęszcza Pan/i tylko do tych kin?
 tak, tylko do tego kina
 nie, chodzę także do innych
6. Czy po zamknięciu tych kin studyjnych będzie Pan/i chodził/a do kin typu „multiplex”?
 tak, będę chodził/a
 nie, będę szukał/a kin podobnych do tego.
 Będę chodził/a do kin typu „multiplex” i kin podobnych do tego
7. Co najbardziej ceni Pan/i w tych kinach?
 wyświetlane filmy
 klimat w nim panujący
 inne
8. Czy będzie Panu/i brakowało takich kin, gdy zostaną zamknięte?
 tak
 nie
 jest mi to wszystko jedno
9. Jak daleko mieszka Pan/i od tego kina?
 blisko (do 3 km)
 średni dystans (od 3 km do 15 km)
 daleko (powyżej 15 km)
10. Czy od dawna chodzi Pan/i do tych kin ?
 tak, odkąd pamiętam.
 nie, chodzę tutaj od niedawna

Ryc. 5 Ankieta

Źródło: opracowanie własne

Jednym z głównych zadań podczas pracy nad projektem miejskim było przeprowadzenie ankiet wśród potencjalnych bywalców kina „Neptun”, „Helikon” czy „Kameralne”. Po raz kolejny podczas naszej pracy nad projektem miejskim spotkaliśmy się z niezwykłą życzliwością ludzi pracujących w kinie. Rozdając je osobom przychodzącym przed seansami przyczynili się oni do tego, iż w dużej mierze te ankiety zostały wypełnione.

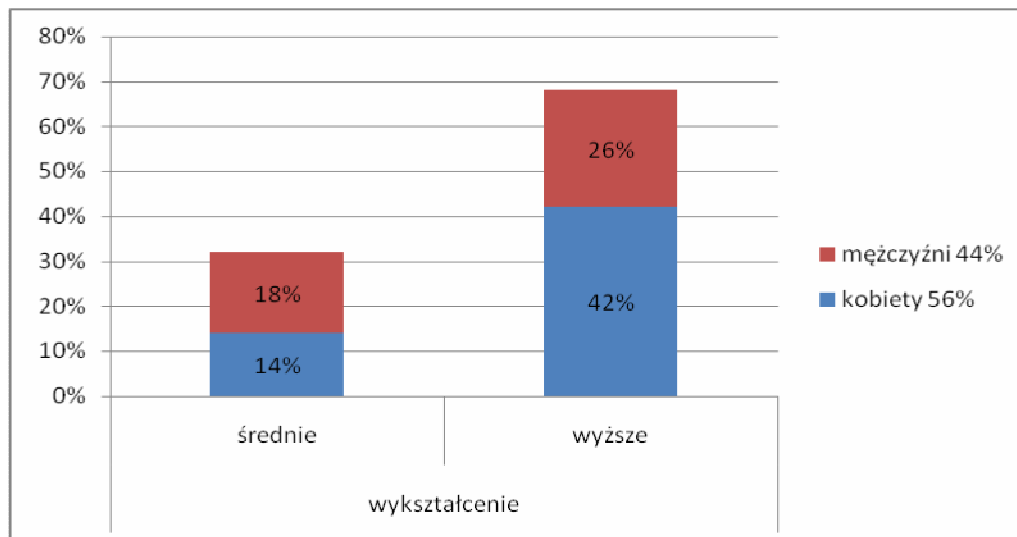
Przygotowaliśmy zestaw pytań, na które odpowiadali ankietowani i na podstawie informacji jakie uzyskaliśmy, otrzymaliśmy jaśniejszy obraz, kto jest tak naprawdę bywalcem tych kin. Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród ponad 50 osób przedstawiliśmy w formie wykresów zestawiając ze sobą różne dane.



Ryc. 6 Zestawienie wieku i płci

Źródło: opracowanie własne

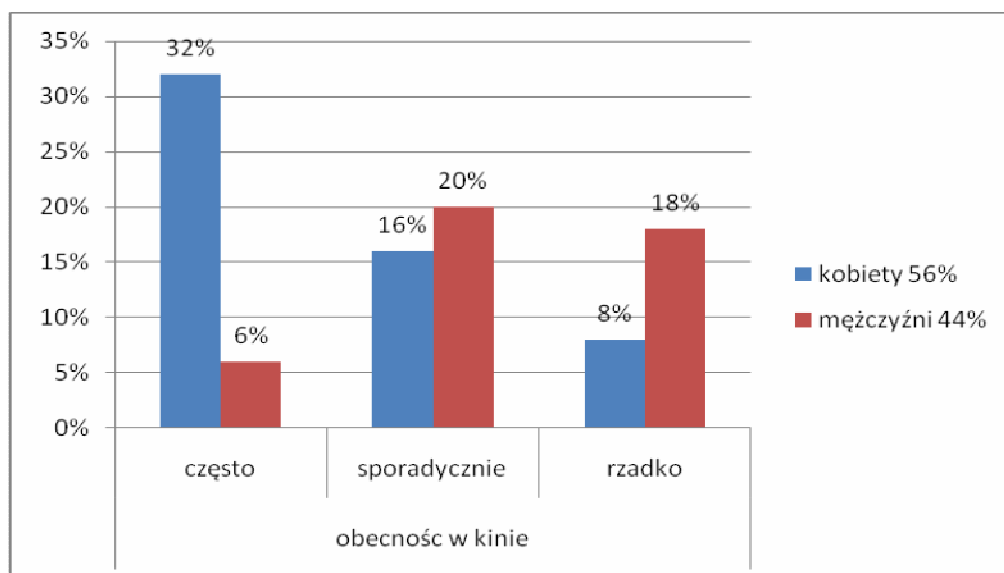
Z danych wynika, że kobiety są grupą społeczną przeważającą w tym zestawieniu, aż 28% ankietowanych to kobiety w wieku od 18-35, mężczyźni stanowią ok. 22%. Ciekawostką jest również fakt, że w tych kinach pojawiają się także osoby starsze, mające powyżej 60 lat – stanowią oni ok. 10 spośród ankietowanych.



Ryc. 7 Wykształcenie osób odwiedzających kina.

Źródło: opracowanie własne

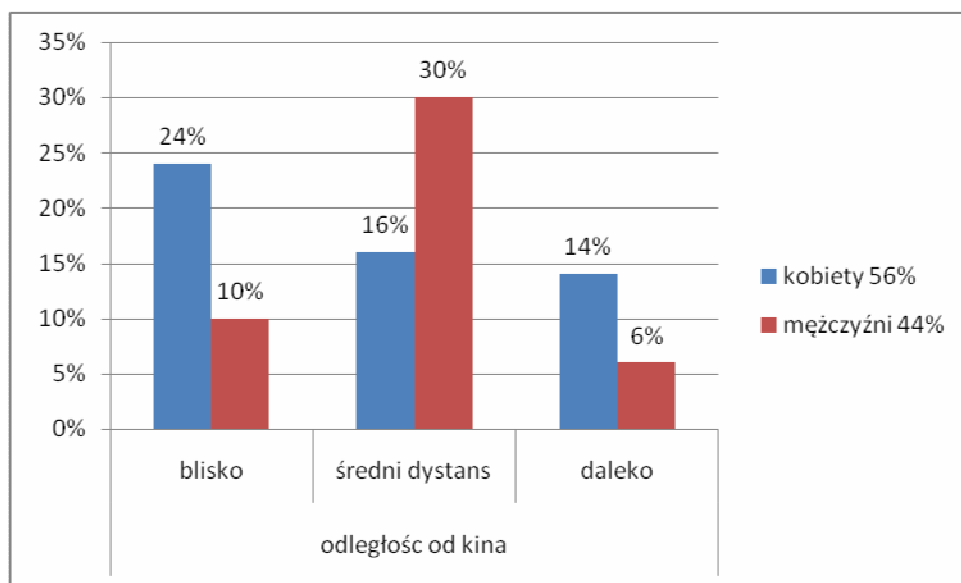
Analizując powyższy wykres od razu możemy stwierdzić, że zdecydowana większość osób, jakie przychodzą do tych kin to ludzie posiadający wykształcenie wyższe i co ciekawe aż 42% spośród ankietowanych z wykształceniem wyższym to kobiety, mężczyźni zaś stanowią 26% osób z wykształceniem wyższym. 32% osób, z którymi przeprowadziliśmy ankietę posiada wykształcenie średnie.



Ryc. 8 Częstotliwość pojawiania się osób obu płci w kinie

Źródło: opracowanie własne

Kolejnym wykresem jaki stworzyliśmy na podstawie wypełnionych ankiet jest częstotliwość pojawiania się osób z obu płci w kinie. Wśród ankietowanych 35% kobiet zadeklarowało się, że pojawia się w tych kinach często, ponad połowę mniej kobiet opowiada się za tym, że jest tam sporadycznie i około 8% z nich uczęszcza do kina rzadko. Jeśli chodzi o mężczyzn to tylko 6% spośród ankietowanych powiedziało, że przychodzi do tego miejsca często, zdecydowana większość, że bywa tu sporadycznie – aż 20%. Rzadko w kinach jest około 18% mężczyzn, którzy wypowiedzieli się w ankiecie.



Ryc. 9 Odległość kina od miejsca zamieszkania potencjalnych bywalców tego miejsca

Źródło: opracowanie własne

Kolejnym a zarazem ostatnim wykresem jaki stworzyliśmy jest zestawienie odległości kina od miejsca zamieszkania osób, które do tego miejsca kulturalnego przybywają. Generalnie wśród ankietowanych największy procent stanowią osoby, które mieszkają w średniej odległości od kina tj. od 3-15 km. 30% z nich to kobiety, zaś mężczyźni stanowią 16%. Jeśli chodzi o najbliższą odległość od kina, czyli do 3 km, znowu przeważają kobiety, które bywają w kinie i stanowią 24 %, mężczyźni natomiast 10% wśród ankietowanych.

W przeprowadzonej przez nas ankiecie zarówno wewnątrz budynków kina jak i na zewnątrz doszukaliśmy się pewnych prawidłowości. Zdecydowana większość wśród osób, które odwiedzają kina stanowią kobiety 56%, mężczyźni zaś to 44% spośród ankietowanych.

Większość osób, z którymi przeprowadziliśmy rozmowy bardzo chętnie wypowiadała się na temat kina i pytano nas wielokrotnie dlaczego takie miejsce jak kino „Neptun” zostało zamknięte. Niekiedy nawet ankietowani zapisywali swoje własne przemyślenia na ankietach, które przerażały się poniekąd w pewnego rodzaju apele o to aby pozostawic „przy życiu” tak ważne dla nich miejsce kulturalne.

Zorganizowanie i przeprowadzenie ankiet było jednym z najważniejszych celów jakie postawiliśmy sobie pracując nad projektem. To niesamowite doświadczenie i obcowanie z ludźmi, którzy niekiedy połowę życia spędzili na projekcjach filmowych w tych kinach dało nam najlepszy obraz jak bardzo można przyzwyczać się do jednego miejsca i wręcz utożsamiać się z nim. Teraz natomiast można wspominać z nostalgią seanse sprzed lat, ale nie zmienia to faktu, że widzowie przyzwyczaili się do multipleksów, lotniczych foteli i popcornu. Takiego obrazu niestety nie zobaczymy już w niewątpliwie legendarnym kinie „Neptun”, „Helikon” czy „Kameralnym”.

PROJEKTORNIA – SERCE KINA

Tak jak dla teatru sercem będzie scena, tak samo dla każdego kina sercem jest projektornia. W tym miejscu początek swój bierze każdy film, każda historia w nim opowiedziana. Zanim film tutaj trafi, czeka go jednak długa droga i o niej wstępnie opowiemy...

Kina studyjne, a takimi są niewątpliwie „Neptun”, „Helikon”, „Kameralne” nie stoją na równej drodze w walce o filmy z kinami masowymi. Z wywiadu z kierownictwem kina dowiedzieliśmy się, iż aby jedna sala kinowa była dochodowa, musi ona przypadać na 20 tys. osób lokalnej ludności. Poprzez prostą analizę, możemy dojść do wniosku, że kin w 3-mieście

jest po prostu za dużo. Każdy dystrybutor mając do rozpowszechnienia daną ilość kopii filmu (ilość ta nie przekracza 8 kopii) musi wybrać kina tak, aby kopia filmu zarobiła dla niego jak najwięcej.



Ryc. 10 Wnętrze projektorni kina „Kameralne”

Źródło: opracowanie własne

Polityka ta nie jest sprzyjająca kinom studyjnym. Pani dyrektor potwierdziła, że nie jest możliwym otrzymanie większości nowych produkcji przez jej kina, ponieważ dystrybutor doskonale zdaje sobie sprawę, że ta kopia zarobi o wiele więcej w każdym multipleksie. Właśnie przez to nie możemy w kinach studyjnych zobaczyć często filmów ambitnych, ale też popularnych. Notabene, ratunkiem dla takich kin jest postęp. Dowiedzieliśmy się, że w niedługim czasie ma być wprowadzony nowy system rejestracji i odtwarzania filmów, polegający na zapisie kopii na płytach DVD a nie tak jak ma to teraz miejsce, szpulach filmowych.



Ryc. 11 Nawijanie taśmy na szpulę

Źródło: opracowanie własne

Przechodząc do samej projektorni kin „Neptun”, „Kameralne” i „Helikon”, znajdziemy tutaj trzy sale projekcyjne, dla każdego z kin po jednej. Z wiadomych rozmiarów sala projekcyjna kina „Neptun” jest największa. Zostały także w niej zamontowane najnowsze projektory, które umożliwiają projekcje filmów w jakości nieosiągalnej dla kin masowych typu multipleks. W kinie „Helikon” i „Kameralne” sale pomieszczą odpowiednio 70 i 130 osób. Mamy tam do czynienia ze sprzętem starszej generacji. Jednakże, kinooperatorzy zapewniali nas, że są one równie niezawodne i równie dobre jak nowe produkcje.

Rozmawiając z Panem kinooperatorem pracującym w projektorni kina „Kameralne” dowiedzieliśmy się, że dziennie grane są cztery projekcje. Mogąc przez chwilę wcielić się w rolę człowieka obsługującego te maszyny, mogliśmy się przekonać, jak bardzo jest to niezwykle zawód i jak wielką pasją wyróżniają się ludzie tam pracujący. Gdy padło z naszej strony pytanie jak wygląda porównanie kin „Neptun”, „Kameralne” i „Helikon” z innymi, odpowiedź była natychmiastowa: „te mają dusze”.



Ryc. 12 Wnętrze projektorni kina „Neptun”

Źródło: opracowanie własne

SIEĆ KIN STUDYJNYCH

Sieć kin studyjnych „Neptun” w którego skład wchodzi kino „Neptun”, „Helikon” i „Kameralne” wybraliśmy ze względu na ich unikalną atmosferę, bogatą historię, odmienny

repertuar, a także niepewną przyszłość, bowiem lada dzień kina zostanie zamknięte, tak więc jest to zapewne ostatni moment aby zrobić projekt o tym niepowtarzalnym miejscu.

Za drzwiami prowadzącymi do kina zastaniemy niepozornie wyglądającą klatkę schodową, chyba nikt by nie pomyślał, że idąc do góry schodami dostaniemy się do kina, chyba, że zwróci uwagę na namalowane na żółtych ścianach postacie takie jak Charlie Chaplin czy Marylin Monroe. Po pokonaniu niezliczonej ilości schodów, na drugim piętrze zobaczymy kasę kina kameralnego. Cała zabudowana, przeszklona, jednak prawie w całości zaklejona filmowymi plakatami i ulotkami oraz aktualnym repertuarem, tak, że ledwo widać sprzedawcę biletów. Idąc dalej, piętro wyżej znajdziemy kino Helikon.



Ryc. 13 Wejście do kina „Kameralne”

Źródło: opracowanie własne

Czekając na seans możemy rozsiąść się na kanapach znajdujących się w holu przed salą kinową i podziwiać jego nietypowy wystrój. Na samym środku „poczekalni” znajduje się niesamowita rzeźba przedstawiające trzy....no właśnie...trzy dziwne postacie. Na ścianach

widnieją plakaty filmów, a wysoko na półce stoi stary kineskopowy zapewne czarno-biały telewizor. Ciekawym elementem wnętrza jest także biblioteczka znajdująca się za barową ladą. Gdy czas seansu się zbliża wchodzimy na salę kinową i rozsiadamy się wygodnie w fotelu, starym fotelu, z drewnianymi oparciami na ręce i wklęsłym siedzeniu. Ileż to osób musiało w nim siedzieć, aby powstało takie wgłębienie! Rozglądamy się wkoło....ludzi niewiele, jakaś para w ostatnim rzędzie i jedna dziewczyna w czwartym. Dobrze, że nie ma hałasujących gimnazjalistów rzucających popcornem i popijających coca - colę...



Ryc. 14 Biblioteczka w „poczekalni” kina Helikon

Źródło: opracowanie własne

Sala kina „Neptun” liczy sobie 1051 miejsc. Niegdyś było ich ponad 1200, ale z uwagi na wymianę foteli na bardziej nowoczesne (oraz na wymogi straży pożarnej, aby zwiększyć odstępy między rzędami), liczba ta się zmniejszyła, choć i tak pozostaje największą salą kinową w Polsce. Za czasów świetności kina odbywało się tu nawet kilkanaście premier filmowych rocznie. Podczas nich zjeżdżali się twórcy filmów, nawet ci zagraniczni.

Neptun gościł reżyserów światowej sławy takich jak David Lynch, mający tu premierę swojego głośnego filmu „Inland Empire”, Jean Jacques Beineix czy Petr Zelenka, całą rzeszę polskich twórców i aktorów m.in. Jerzego Hoffmana, Grażynę Szapołowską, Katarzynę Figurę, Jana Machulskiego i wiele, wiele innych.



Ryc. 15 Wnętrze sali kina „Neptun”

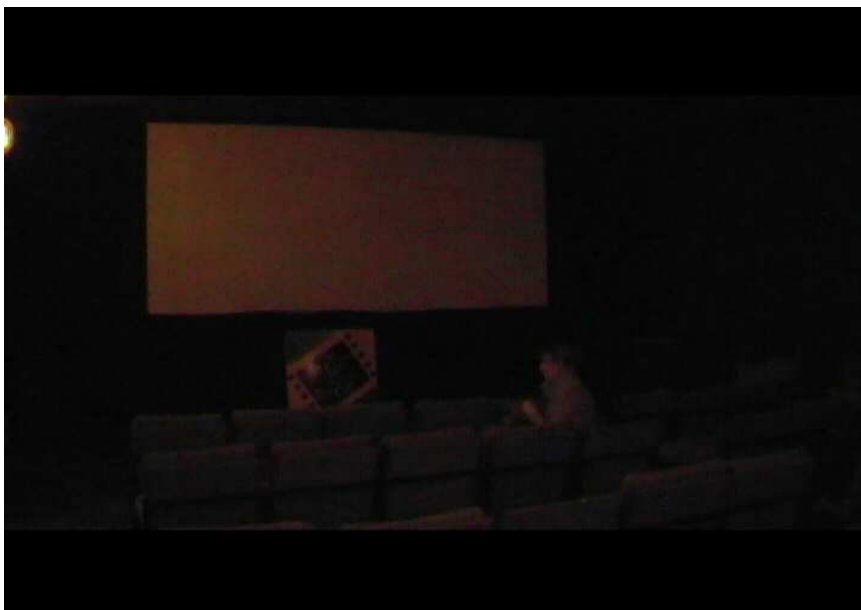
Źródło: opracowanie własne

Zanim Polski Festiwal Filmów Fabularnych przeniósł się do Gdyni w roku 1986, rozpoczynał się on właśnie w kinie Neptun. Jednak nawet do niedawna w trakcie trwania festiwalu w Neptunie odbywały się tak zwane repliki filmów festiwalowych, na których również można było zobaczyć znane osobistości ze świata kina. Często też miały tu miejsce występy kabaretowe, a od 20 lat odbywa się tu konkurs wiedzy o filmie, który jest jedyną tego rodzaju imprezą w Europie.

Filmy jakie możemy tu obejrzeć nieco różnią się od tych które oferują nam kinopleksy. Nie znajdziemy tu raczej filmów sensacyjnych, komedii romantycznych czy innych komercyjnych amerykańskich produkcji.

Jednak wybredny kinoman na pewno znajdzie coś dla siebie, a wybierać może głównie z kina europejskiego, ambitnych filmów skłaniających do refleksji, zostawiających ślad w pamięci,

urzekających urodą kadrów, a nie takich, o których zapominamy dwie minuty po wyjściu z kina, tak jak to często bywa z filmami, jakie oferują nam kinopleksy.



Ryc. 16 Sala kina „Helikon”

Źródło: opracowanie własne

Na koniec

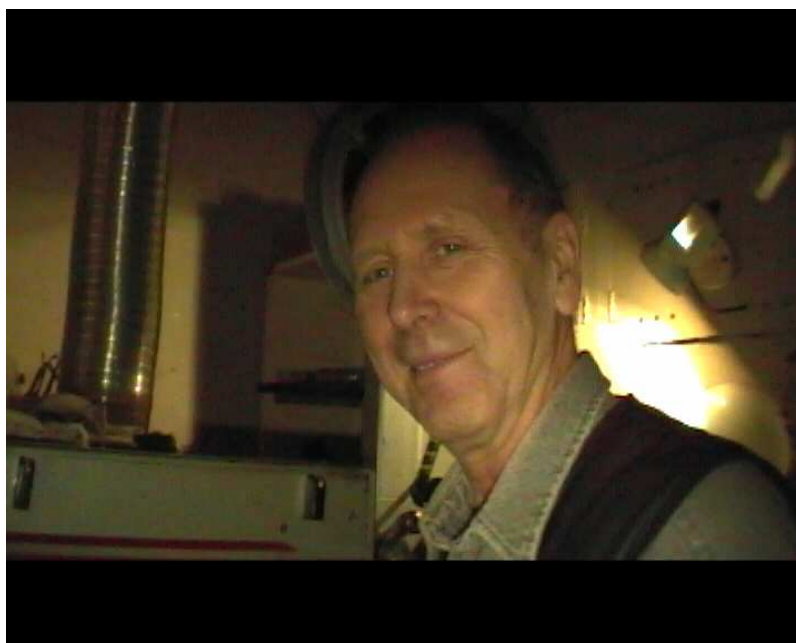
Podchodząc do tego projektu, nie braliśmy pod uwagę jak wielki wpływ na ludzi, ma otoczenie, a także jak na historię może wywrzeć miejsce tak komercyjne jak kino. Analizując krok po kroku historie tych trzech kin, poznawaliśmy także losy ludzi tam pracujących, odwiedzających. Poznaliśmy historię miejsca, które od wielkiej gwiazdy, stało się czymś niepotrzebnym i odrzuconym. Przekonaliśmy się, jak w ciągu 60 lat miejsce, które było dumą stało się przeszkodą i problemem. Dowiedzieliśmy się, jak wielki wpływ miało i ma nadal na otaczające je środowisko oraz osoby z nim związane.

Pragnęlibyśmy podziękować Pani Dyrektor Annie Morzyk, jak i pracownikom kina
za udzieloną pomoc i wsparcie przy projekcie.



Anna Morzyk

Dyrektor Gdańskiego Centrum Filmowego



Janusz Bloch

Kinooperator